

INDYJSKA MARYNARKA WOJENNA ZE ZINTEGROWANĄ OBRONĄ PRZECIWLOTNICZĄ

Indie przeprowadziły udane testy rakiet przeciwlotniczych Barak 8, które po wystrzeleniu z dwóch niszczycieli były naprowadzane przez jeden okręt przeciwko różnego rodzaju celom powietrznym. Indyjska marynarka wojenna weszła w ten sposób do elitarnego klubu sił morskich ze zintegrowanym systemem obrony przeciwlotniczej oraz okrętami klasy AEGIS.

W próbach systemu średniego zasięgu „ziemia-powietrze” MRSAM (Medium Range Surface to Air Missil) wzięły udział dwa indyjskie niszczyciele „Kochi” i „Chenna” typu Kolkata o wyporności 7500 ton. Są one odpowiednikiem amerykańskich okrętów AEGIS. Ich podstawnym uzbrojeniem są bowiem różnego rodzaju rakiety (przeciwlotnicze, przeciwokrętowe i manewrujące) wystrzeliwane z wyrzutni pionowego startu, a nadzór nad strzelaniem prowadzi się dzięki radarowi wielofunkcyjnemu MF-STAR, którego cztery, nieruchome, aktywne anteny ścianowe zostały rozmieszczone na ścianach głównego masztu w taki sposób, by zabezpieczyć obserwację dookólną.

Testy były nadzorowane przez indyjską marynarkę wojenną, indyjską, wojskową agencję ds. badań i rozwoju DRDO (Defence Research and Development Organisation) oraz izraelską grupę przemysłową IAI (Israel Aerospace Industries). Polegały one na wystrzeleniu rakiet przeciwlotniczych średniego zasięgu Barak 8 przez oba niszczyciele w kierunku różnego rodzaju celów powietrznych i później przejęcie naprowadzania wszystkich pocisków będących już w powietrzu przez tylko jeden z tych okrętów.

Indyjska marynarka wojenna uzyskała w ten sposób możliwość atakowania obiektów niewidocznych przez wszystkie strzelające jednostki pływające (over-the-horizon), a więc zdolność posiadaną tylko przez kilka sił morskich na świecie. Sukces jest tym większy, że większość technologii została opracowana przez indyjski przemysł, dzięki pomocy koncernów izraelskich.

Największym wyzwaniem było zbudowanie pocisku MRSAM. Zadanie to zlecono podlegającemu pod agencję DRDO laboratorium DRDL Hyderabad (Defence Research & Development Laboratory), które ściśle współpracowało z koncernem IAI. Produkcję pocisków zlecono natomiast państwowym zakładom Bharat Dynamics Limited w Hyderabadzie. Wszystko to odbywa się w ramach współpracy izraelsko-indyjskiej, rozpoczętej w 2009 roku.

Program ten uważa się za opóźniony, ale w ciągu 10 lat udało się marynarce wojennej Indii osiągnąć to, na co Amerykanie potrzebowali wcale nie mniej czasu i na co wydali setki milionów dolarów (budując morski, zintegrowany system kierowania ogniem przeciwlotniczym NIFC-CA/Naval Integrated Fire Control - Counter Air).

Czytaj też: [Rekordowe strzelania w amerykańskiej marynarce wojennej](#)

Przenosząc do siebie produkcję rakiet przeciwlotniczych Barak 8 Indie mogą teraz w sposób autonomiczny produkować potrzebną im liczbę pocisków średniego zasięgu: zarówno na potrzeby sił morskich, jak i naziemnej obrony przeciwlotniczej sił powietrznych oraz wojsk lądowych (które mają otrzymać do 2023 roku 40 wyrzutni oraz 200 rakiet).

Czytaj też: [2,5 mld USD na izraelsko-indyjską tarczę przeciwlotniczą](#)

Możliwości systemu sprawdzone przez dwa niszczyciele typu Kolkata dają teraz zupełnie nowe zdolności indyjskiej armii. Tak zaprojektowany, zintegrowany system obrony przeciwlotniczej pozwala np. na zwalczanie celów powietrznych przez okręty niewyposażone w odpowiednie rakiety, ale używające pocisków wystrzelonych np. z wyrzutni rozstawionych na brzegu. Daje to możliwość pełnego wykorzystania siedemdziesięciokilometrowego zasięgu rakiet Barak 8, nawet do niskolejących celów powietrznych, takich jak np. rakiety manewrujące.